

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy.

Konto P.K.O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł.

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obywatele!

BUDOWNICZY POKOJU MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.

Dzień 19 marca—to dzień Imienin Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dzień ten od wielu lat zajmuje naczelną miejsce wśród uroczystych obchodów w Polsce.

Nie jest to święto państwowe, nakazane, lecz jest ono wynikiem uczuć milionów serc polskich, które w dniu tym odczuwają potrzebę wyrażenia czci i miłości Budowniczymu Państwa Polskiego, Wielkiemu Wodzowi Armii i Narodu. Czcigodna postać Marszałka Piłsudskiego jest uosobieniem wszelkich cnót obywatelskich. Jego niezłomna wiara w słuszność sprawy Polskiej, Jego ofiarny i tytaniczny trud całego życia, podjęty dla wyzwolenia Narodu z kajdan wiekowej niewoli, odniesione zwycięstwa, wreszcie dalsza wytrwała praca nad umocnieniem potęgi Polski—budzą podziw i wdzięczność powszechną.

Marszałek Józef Piłsudski swym wpływem moralnym zmusił Naród do wysiłków i ofiar na rzecz Państwa, pokromił burzycieli wewnętrznych i stworzył siłę Polski, a ta siła dała nam obecnie pokój ze strony sąsiadów.

I jak Polska długa i szeroka, w dniu 19 marca rozlega się jeden potężny okrzyk:

Marszałek Józef Piłsudski niech nam żyje, niech przez najdłuższe jeszcze lata pracuje dla dobra i pożytku Ojczyzny naszej.

PROGRAM OBCHODU:

Niedziela, dnia 18 marca.

Godz. 18.30—capstrzyk (zbiórka o godz. 18 na placu straży). Koncert orkiestry Krusche-Ender przy pomniku Niepodl. Raport i przemówienie p. J. Sajdy.

Godz. 19.30—przemarsz organizacji ul. Warszawską do ul. Peowiackiej. Uroczystość otwarcia ulicy Peowiackiej (naprzeciw kaplicy).

Poniedziałek, dnia 19 marca.

Godz. 9.30—nabożeństwo w kościele św. Mateusza.

Godz. 10.30—pochód i defilada.

Godz. 11—rozwiązanie pochodu i powrót organizacji ul. Grobelną.

Godz. 11.15 Akademia dla młodzieży szkolnej w Kinie Miejskim.

Godz. 19.30—Akademia dla dorosłych w Kinie Miejskim.

Dnia 18 marca zbiórka uliczna na Fundusz Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Komitet wzywa P.P. właścicieli nieruchomości do udekorowania i iluminowania domów już w dniu 18-go marca.

Uroczysta Akademia ku czci Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Dzień Imienin Wielkiego Obywatela i Wodza w b.r. będzie miasto nasze obchodziło wyjątkowo uroczystości.

W niedzielę 18 marca wieczorem odbędzie się capstrzyk, przemówienie, i otwarcie ul. Peowiackiej, w

Niedawne te czasy i już niemal zapomniane, a przecież tak bliskie, przegrodzone od chwili obecnej ledwo rokiem, czy dwoma, trzema: nad Europą przeciągają złowrogie chmury... widmo wojny płoszy sen z oczu... psychoza przedwojenna czyni wciąż postępy wśród społeczeństw...

I na tle tej psychozy gorączkowo poszukiwania: w jaki sposób uchronić świat przed nową katastrofą jak ufundować pokój w Europie?..

Rozbrojeniową; dwa lata strawiono bezpłodnie... Przypomnijmy sobie, jak to na Konferencji Gospodarczej w Londynie próbowano podejścia do zagadnienia pacyfizmu od strony zabliznienia ran, zadanych światu przez kryzys ekonomiczny i jak wielkie było rozczarowanie, gdy ten eksperyment zawiódł. Przypomnijmy sobie martwą już w chwili urodzenia koncepcję ustanowienia w Europie dyktatury mocarstwowej—pakt czterech, którzy mieli swem „sic volo

ju; już powszechną stała się opinia wśród społeczeństw, że wieloletnie a bezpłodne wysiłki tego rodzaju pacyfistów nie sprwadzą na skolataną ludzką prawdziwego pokoju, a wręcz przeciwnie: mieszczą w sobie niebezpieczeństwo coraz silniejszego pogłębienia antagonizmów między państwowymi.

I kiedy ta cała gra pseudo-pacyfistyczna doprowadziła wreszcie ideę pokoju w Europie do martwego punktu—ku zdumieniu świata z Europy środkowo-wschodniej wyszły emanacje realnego, pozytywnego, już nie na pięknych słowach, lecz na konkretnych czynach opartego pacyfizmu.

Świat został zaskoczony szeregiem umów i porozumień, z których każde następne dorzucało cegłę do gmachu pokoju. A wszystkie były zrodzone w Warszawie, wszystkie wyszły z samotni belwederskiej, z genialnej myśli Budowniczego Niepodległości, a obecnie niezłomnego strażnika idei pokoju i bezpieczeństwa. I oto w tempie szybkim, w posunięciach zdecydowanych, zupełnie bez reklamarskich uzewnętrznień, które przez lata całe zwodziły u komiwojażerów pacyfizmu społeczeństwa europejskie—powstaje sieć porozumień, osnuwająca środkowo-wschodnią Europę: polsko-sowiecki i polsko-niemiecki pakt nieagresji, londyński traktat, definiujący wreszcie pojęcie „napastnika”, zbliżenie rumuńsko-sowieckie pod patronatem Polski, daleki zasięg układów przeciwnapastniczych, sięgających od Bałtyku poprzez Bałkany ku brzegom delty Nilu...

A centrem tego całego kompleksu czynów jest jeden genialny mózg, jeden genialny człowiek, jedna przepiękna indywidualność, jedna osobistość, którą Opatrzność dała narodowi polskiemu, by nie tylko wywiódł go z niewoli, lecz również i utrwalił bezpieczeństwo i przyszłość zarówno własnego państwa jak i ludzkości.

Miarą wielkości jest Czyn. Po wielkiej wojnie pierwszym, który w Czyn przyoblekł ideę pokoju jest—Józef Piłsudski. Tamci, ci wszyscy emisariusze i komiwojażerowie pacyfizmu, mieli do dyspozycji tylko słowa i pomysły i foljały „memoriałów” i spis odbytych „konferencji”. Nic z tego pozytywnego nie wynikło... Przeciwnie: jeszcze większe pomieszanie pojęć i rozbieżność stanowisk i atmosfera coraz silniejszych zadrążeń.

Józef Piłsudski miał do dyspozycji tylko genialną swą intuicję i dar tworzenia wartości pozytywnych. W swych głębokich przemyśleniach wysnuwał w swej samotni drogę, wiodącą do czynu. Zarówno wtedy, gdy zgłosił hasło walki o granice państwa—jak i teraz przykazywał wykonawcom swoich idei, z kim i jak mają budować gmach pokoju.

M.



Ileż energii wyładowano, ileż czasu namitrużono, ileż ułudnych mirażów rozsuto przed światem! Nic pozytywnego z tego nie wynikło... Przypomnijmy sobie, jakie nadzieje łączono z Lozanną, z Konferencją

„sic volo” narzucić „mniejszym” pokój, ale taki „pokój”, mieszczący w zanadru groźbę wichury wojennej...

Ale już świat zdołał sobie uświadomić cały marazm tej metody szukania prawdziwej drogi do poko-

poniedziałek zaś 19 marca uroczyste nabożeństwo i defilada.

Akademia uroczysta odbędzie się w tym roku wieczorem, aby nadać jej cechę bardziej uroczystą. Początek o godz. 7.30 w sali Kina Miejskiego.

Zagaj Akademię prezes Komitetu Obchodów Narodowych dr. W. Eichler, referat o Marszałku wygłosi p. płk. dr. Henryk Eile, prof. Wolnej Wszechnicy z Warszawy.

W części koncertowej weźmie

udział p. d-rowska Zebrowska, chór Strzelca, orkiestra Kruschender, solista Kaczmarek. Zakończona będzie Akademia żywym obrazem.

Wszystkie miejsca będą numerowane, tak, że każdy, kto otrzyma bilet winien zająć właściwe miejsce.

Pierwsze dwa rzędy są pozostawione dla Władz, Delegacji i Komitetu.

Zwierzchnie okrycia Komitet prosi pozostawić w garderobie, strój o ile możności wizytowy.

